



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 3 kwietnia 2020 r., VI ACa 22/19,

w sprawie z powództwa E. P. i Ł. P.

przeciwko Syndykowi masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.

o zapłatę, ewentualnie o ustalenie nieważności umowy i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku pozwanemu do dnia zapłaty.

zd. odr.

Dariusz Pawłyszcz

Tomasz Szanciło

Mariusz Załucki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo E. P. i Ł. P. o ustalenie nieistnienia wierzytelności oraz powództwo o zapłatę należności z tytułu nadpłaty rat kredytu, a także powództwo o unieważnienie umowy i o zapłatę, następnie ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta 23 maja 2007 r. pomiędzy powodami a Bank S.A. w W. – poprzednikiem prawnym pozwanego Syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W. – M. K. jest nieważna oraz oddalił powództwo o zapłatę kwot uiszczonych na rzecz pozwanego bez podstawy prawnej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 23 maja 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Podstawą zawarcia umowy był wniosek powodów z 23 kwietnia 2007 r. o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 740 000 zł. Jako walutę kredytu wskazano CHF, a jako jego cel – zakup nieruchomości lub prawa do nieruchomości na rynku wtórnym oraz refinansowanie zadatku. W dniu zawarcia umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, zawierające m.in. oświadczenie, że zapoznali się z pojęciem ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej, które opisano jako sytuację, w której raty spłaty kredytu mogą się zmieniać (w górę lub w dół) w zależności od wahań kursu waluty i wahań rynkowych stóp procentowych. Ponadto powodom przedstawiono sześć różnych symulacji modelowych wariantów spłat kredytu dla różnych poziomów kursów walut lub stopy procentowej. Dokument zawierał również dwa kolejne oświadczenia. W pierwszym kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt i akceptują to, że miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. *spread* (różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut); zgodnie z dalszą informacją *spread* może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku. Możliwe są odchylenia stosowanego przez Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o, odpowiednio, do 5% od średniego kursu NBP. Kredytobiorcy oświadczyli także, że są świadomi, iż w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia

tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlegają ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty oraz, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych. Oświadczyli, że są świadomi, iż wybierając zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu oraz, że wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Ponadto powodowie zostali poinformowani, że proponowany im kredyt jest kredytem bezpiecznym, gdyż bank narodowy w Szwajcarii nie dopuści do wahań kursu franka szwajcarskiego. Powodowie nie mieli możliwości wyboru kredytu: oferowano im jedynie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego.

W dniach 5 marca i 29 czerwca 2009 r. strony zawierały aneksy do umowy kredytu, za każdym razem składając oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy procentowej. W dniu 29 września 2011 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy kredytu, przewidujący możliwość dokonania spłaty bezpośrednio w walucie indeksacyjnej – CHF lub w dalszym ciągu w PLN. Wyliczenie należnej raty w PLN miało nastąpić przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut określonego w Tabeli kursów walut dotyczącej kredytów hipotecznych udzielonych przez Noble Bank przed 4 stycznia 2010 r. Strony postanowiły, że od 24 czerwca 2011 r. do upływu 24 miesięcy od zawarcia porozumienia stopa procentowa kredytu będzie stanowić sumę stawki referencyjnej 3M LIBOR powiększonej o stałą marżę banku w wysokości 2%. Bank zobowiązał się do zwrotu nadpłaconych odsetek w wysokości 1076,60 CHF, poprzez obniżenie salda kapitału. Kredytobiorcy zaś oświadczyli, że zawarcie porozumienia i jego należyte wykonanie wyczerpuje wszelkie ich roszczenia z tytułu rozliczenia następstw aneksów nr 1 i 2, a w szczególności wszelkie roszczenia z tytułu uszczerbków majątkowych oraz kosztów ich zawarcia.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powodów, zgodnie z którym umowa jest nieważna z uwagi na nieoznaczoność świadczenia kredytobiorców. Natomiast ustalony w wyroku skutek nieważności spornej umowy Sąd Okręgowy wywiódł pośrednio z przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Sąd ten przyjął, że postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują ją, jako podtyp

umowy kredytu, tzn. umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się bowiem do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają, skoro bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro naliczane są one, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Posiłkowy charakter mają natomiast postanowienia regulujące sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut. To, jaki kurs zostanie zastosowany, nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt indeksowany, zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych, czy średniego kursu banku centralnego.

Ocena spornych postanowień umownych, w świetle zasad ustalonych w orzecznictwie TSUE, doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które w istocie kreują mechanizm indeksacji, nie stanowią bowiem całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy i regulaminu. Nie zawierają też jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w PLN, jak również, że te ostatnie nie są w żaden sposób ograniczone. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób również ustalić, że kredytobiorcy zostali wyczerpująco i w zrozumiały dla nich sposób poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Zarówno oświadczenie złożone wraz z wnioskiem kredytowym, jak i oświadczenie zawarte w umowie kredytowej, zawierają jedynie ogólne stwierdzenia, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie istnieje jednak żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu

waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony.

Sąd podkreślił dodatkowo, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia to, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wprowadzenie kwestionowanych postanowień do umowy należy także uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż nastąpiło to z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który, dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, wprowadził do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim jego interesy. Choć bowiem zawarcie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu, to dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji – tak aby kredytobiorca świadomie przyjmował na siebie określone i przewidywalne ryzyko ekonomiczne. Równocześnie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie stanowi postanowienia niedozwolonego samo odesłanie do kursów ustalanych w Tabeli banku, skoro swoboda pozwanego została ograniczona do wahań sięgających 5% od kursu średniego NBP. W tej kwestii więc naruszenie interesu konsumenta nie ma charakteru rażącego.

Wyrokiem z 3 kwietnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego, podzieliwszy ustalenia stanu faktycznego i ocenę prawną dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Po ponownej analizie zgromadzonego materiału Sąd odwoławczy stwierdził, że powodowie nie mieli w praktyce możliwości zapoznania się z treścią spornej umowy przed jej podpisaniem, przy czym jej część w postaci

regulaminu, została im dostarczona kilka miesięcy później, po kilkukrotnych prośbach. Oświadczenia o ryzyku walutowym z kolei stanowiły jeden z kilku dokumentów, które okazano im dopiero przy podpisywaniu umowy, wskazując miejsce, w którym znaleźć się miały podpisy kredytobiorców. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodom nie wyjaśniono w ogóle działania mechanizmu indeksacji, zaś informacja o ryzyku walutowym była nie tylko niepełna, ale nawet myląca.

Skoro skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta już od chwili zawarcia umowy, to nie stanowią one elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w której wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich. Następnie Sąd Okręgowy zbadał możliwość jej funkcjonowania po wyeliminowaniu tych postanowień. Doszedł do wniosku, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której – po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) – nie da się wykonać, tj. określić sposobu spełnienia i wysokości świadczenia każdej ze stron. Zatem umowa bez wyeliminowanych z niej postanowień tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego, a w konsekwencji stosunek nieważny. Zdaniem Sądu istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Właściwy wniosek wynikający z faktu związania stopy LIBOR z frankiem szwajcarskim jest zatem taki, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy (przyjęcie, że jest to umowa ważna) nie jest możliwe.

Sąd odwoławczy potwierdził też argumentację Sądu pierwszej instancji, wskazując, że skoro postanowienia regulujące świadczenia główne nie wiążą powodów w świetle art. 385¹ § 1 k.c., to przesądza to o upadku umowy, jaką strony zamierzały zawrzeć, to jest umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej.

Z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie zgodził się pozwany, który zaskarżył go w całości skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym art. 56, 58 § 1 i 2, art. 65 § 1 i 2, art. 77, 353¹, 385¹, 385², 354, 405 k.c., 410 § 2 k.c., oraz postanowień umownych (razem, osobno lub w związku, w tym w związku z postanowieniami dyrektywy 93/13), a także naruszenie przepisów postępowania, które miało mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 k.p.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz art. 4 oraz art. 5 ust. 2 Prawa bankowego. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Wniósł także o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego.

Powodowie wnieśli skutecznie odpowiedź na skargę kasacyjną, w której ostatecznie domagali się oddalenia skargi kasacyjnej i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się w zasadzie do ustalenia charakteru klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie łączącej strony. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, iż mechanizm indeksacji polega, ogólnie rzecz ujmując, na przeliczeniu w dniu jego uruchomienia kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na walutę obcą zgodnie z kursem jej kupna ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczeniu w dniu zapłaty każdej raty kapitałowo-odsetkowej z tej waluty na walutę polską według obowiązującego w banku kursu sprzedaży. Kredytobiorca otrzymywał kwotę kredytu w złotych polskich i w tej walucie spłacał raty, po przeliczeniu na walutę obcą według wskazanego mechanizmu (zob. np. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; postanowienie SN z 29 lipca 2021 r., I CSKP 146/21). Taki mechanizm zastosowano w umowie łączącej strony, w której kredyt indeksowany był do franka szwajcarskiego.

Sąd Najwyższy już wielokrotnie wyjaśniał, że w art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem

konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, przez co dokonując ich wykładni, należy brać pod uwagę nie tylko wskazówki z niej wynikające, ale także m.in. dorobek orzecznictwa TSUE. Co prawda, dyrektywa unijna nie jest sama w sobie bezpośrednio stosowana, jak ma to miejsce w odniesieniu do rozporządzeń unijnych, niemniej jej właściwa transpozycja stanowi obowiązek państwa Unii Europejskiej, w konsekwencji czego spory wynikłe na tle stanów faktycznych objętych dyrektywą powinny być interpretowane i rozwiązywane z uwzględnieniem jej celów i postanowień. Innymi słowy, w niniejszym przypadku nie sposób abstrahować od postanowień dyrektywy 93/13.

Artykuł 385¹ § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal

obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji jak w niniejszej sprawie, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, *Kásler i Káslerné Rábai*, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, *Matei*, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, *Van Hove*, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, *Andrić i in.*, pkt 35). Za takie uznawane są również postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, *Andrić i in.*, pkt 37; z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, *OTP Bank i OTP Faktoring*, pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, *Dunai*, pkt 48; z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, *Dziubak*, pkt 44).

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika też, iż postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie

były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte są bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej

nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Wylimitowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania.

W okolicznościach sprawy należało uznać, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków było niemożliwe. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Innymi słowy, wylimitowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22).

W wyroku z 6 marca 2019 r. (w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17, *Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA*, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, *Cajasur Banco SAU*, pkt 61-62) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta.

Modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi

nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, nr 2, poz. 7; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44).

W prawie polskim brak jest zresztą przepisów, które mogłyby zastąpić powstałą poprzez usunięcie niedozwolonego postanowienia lukę. W okolicznościach sprawy niedopuszczalne było zastępowanie przez Sąd wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385¹ i 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem.

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku TSUE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21, C-82/21, *Deutsche Bank Polska i Bank Millennium*). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał określił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klauzul abuzywnych) przepisem krajowym

o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78). TSUE stwierdził również, że „z akt sprawy przedłożonych Trybunałowi nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne”. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80). Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy, jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki.

Z tych przyczyn zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego oraz postanowień umownych były bezzasadne. Nie sposób uznać, że postanowienia indeksacyjne umowy zawartej między stronami nie są abuzywne, a ich wyeliminowanie z umowy nie powinno prowadzić do upadku umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego.

Bezzasadność wskazanych zarzutów naruszenia prawa materialnego przesądzała także o tym, że nie zasługiwały na uwzględnienie kolejne zarzuty wskazane w skardze kasacyjnej, a dotyczące zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu i niedostrzeżenia konsekwencji tego aneksu, które to zarzuty skarżący zdublował (w postaci zarzutu naruszenia prawa materialnego i zarzutu naruszenia przepisów postępowania).

Sąd Najwyższy wyjaśnia, że fakt zawarcia późniejszego w stosunku do umowy aneksu nie konwaliduje wadliwości umowy *ex tunc* w sytuacji faktycznej będącej u podstaw rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dopiero świadoma decyzja konsumenta w przedmiocie abuzywności klauzul, które następnie miałyby zostać na podstawie umowy z aneksu usunięte mogłaby czynić sformułowany przez skarżącego zarzut uzasadnionym. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, a oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2), czego

skarżący zdaje się nie zauważać. Zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają więc bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych.

Z tych względów nie doszło do naruszenia w tym zakresie wskazanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego, czy też do wydania wyroku bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem odwoławczym, co zdaje się sugerować skarżący i co miałooby uzasadniać naruszenie przepisów postępowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy uznając skargę kasacyjną za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego zapadło na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

Dariusz Pawłyszcz

Tomasz Szanciło

Mariusz Załucki

[SOP]

[a.ł.]

UZASADNIENIE ZDANIA ODRĘBNEGO